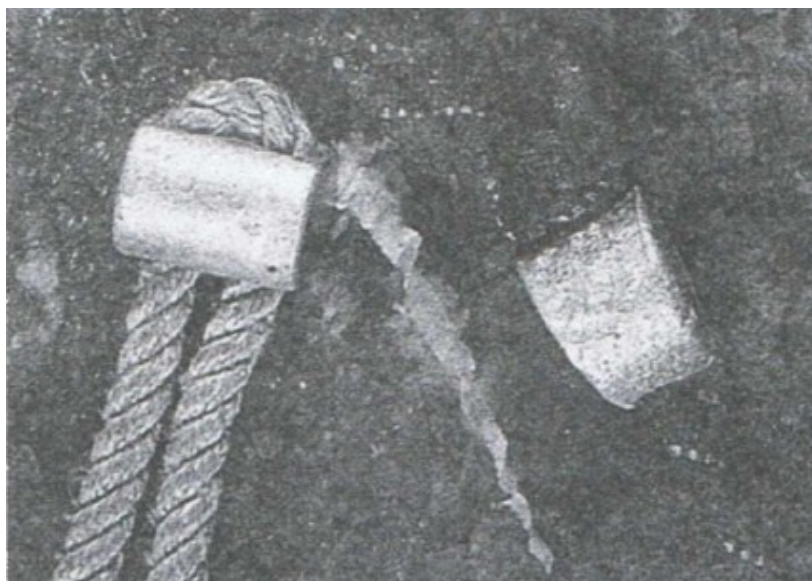


## Kości, cóż za historia! Pół wieku eksperymentów doprowadziło do cudów technologicznych.

W latach dwudziestych w Wielkiej Brytanii można zauważyć rosnącą niechęć do używania haków i to nie z powodów ekologicznych (już wtedy), lecz ze względu na dbałość o czystość stylu. Pewna grupa wspinaczy postrzegала użycie haków jako niestylowe oraz mało chwalebne i postanowiła usunąć jak największą możliwą ich liczbę ze swych „dziewiczych” dróg skałkowych. Zaczęto praktykować styl nazwany *balance climbing*, polegający na zejściu przez trudny, właśnie przewspiniany odcinek. W ten sposób powstało wiele trudnych dróg, gdzie asekurację stanowiły pętle z liny zaczepione na naturalnych punktach (występy, ostrogi). Drogi w porowatym piaskowcu lub wapieniu prowadzone były głównie zacięciami, w których później zaczęto osadzać różne rzeczy. Pomysł zaklinowania w szczelinie kamienia w celu asekuracji zawdzięczamy Morleyowi Woodowi, który zastosował go po raz pierwszy podczas wspinaczki na drodze Pigott w 1927 r. w skałach Clogwyn du'r Arddu. W ten sposób rozpoczęła się epoka kamienna. Oprócz kamieni zaczęto klinować także kawałki twardego drewna, a te naturalne kości opasywać cienkim sznureczkiem średnicy 5-7 mm.

W bliższych nam czasach, bo w 1954 r., Joe Brown i Don Whillans użyli do asekuracji małych kamieni na bardzo trudnej drodze prowadzącej szczeliną na zachodniej ścianie Aiguille de Blaitiere. Nie wiedząc o tym powtarzający drogę Francuzi Paragot i Berardini doszli do wniosku, że Anglicy to jacyś mutanci.

W początku lat sześćdziesiątych rozpoczyna się epoka żelaza. Wspaniałymi kośćmi okazały się wszelkich rozmiarów nakrętki ze ściętym gwintem, przypilowanymi krawędziami i przewleczonym sznureczkiem. Legenda głosi, że pierwsze egzemplarze zostały pozbierane wzdłuż linii kolejki Snow-don Railway łączącej Llanberis z najwyższym wzniesieniem Wysp Brytyjskich, Snowdon. Ten niewielki, dziś stuletni pociąg przejeżdża bardzo blisko legendarnej czarnej skały Clogwyn du'r Arddu (dla przyjaciół Cloggy...).



*Kości wypilowywane ręcznie*

Rynsztunek wspinaczy spęcał zatem o wszelkiego rodzaju przedmioty do klinowania najróżniejszego pochodzenia lub fabrykowane przez majsterkowiczów.

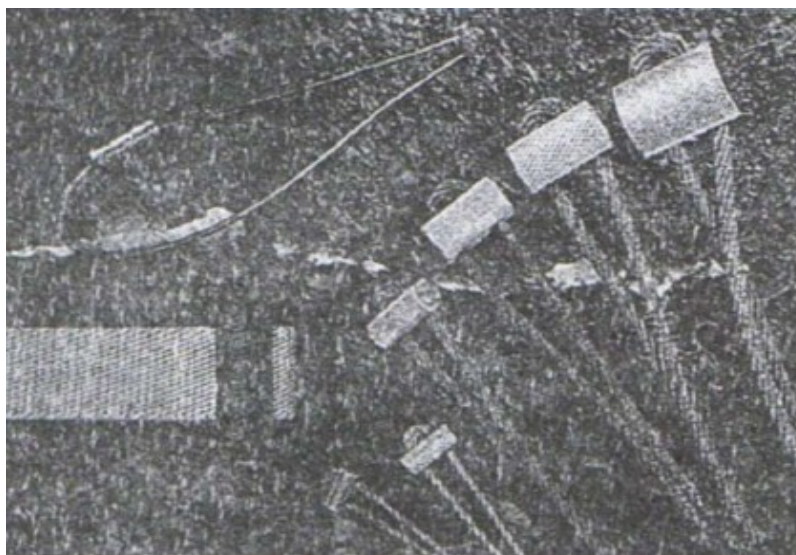
W roku 1961 profesor mechaniki z Sheffield, John Brailsford stworzył pierwszą prawdziwą kość *acorn*, toczoną w jego przyzwioicie wyposażonej pracowni. Sporządzono trzy rozmiary ze stopu aluminium, lecz John Brailsford próbował również użyć tufnolu (syntetyczne włókna żywicy) i laitonu o różnych własnościach. Przekrój *acorn* zachował parametry nakrętki, co pozwoliło układać tę kość w szczelinach o dwu rozmiarach. Pierwszą wersję handlową można było spotkać w Roger Turner Mountain Shop w Leicester.



Brailsford: *acorn* i *moac*

Jednak większość trudnych dróg robionych w tym okresie wymagała kości szerszej. John Brailsford stworzył więc prototyp w kształcie ściętego stożka wykańczanego ręcznie.

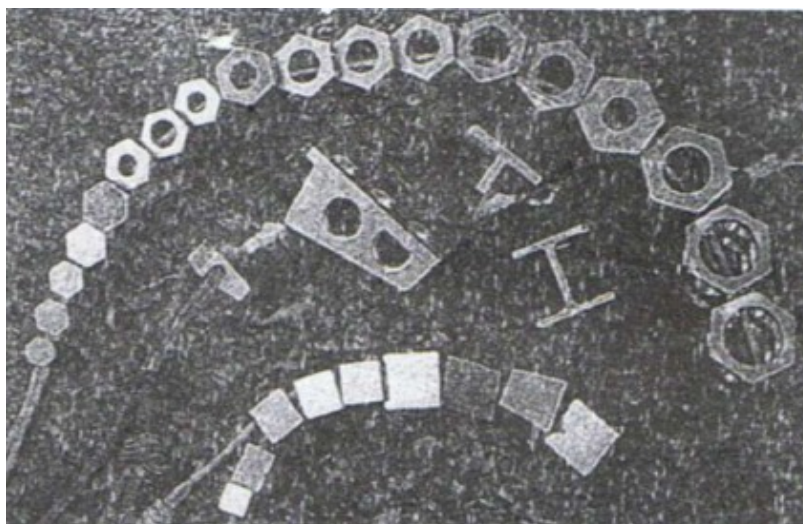
W 1962 roku w Coronet Tools odlano pierwszy egzemplarz *moac* ze stopu aluminium LM6. John Brailsford osobiście wykonywał ręczne wykończenie. Dodał sznureczek średnicy 9 mm i, aby zmniejszyć grubość, pozostałe krawędzie spiłował. Początkowo swoją nową kość chciał nazwać *Johnny*, jak potocznie mówi się (w Anglii) na prezerwatywę..., ale Bob Brigham, właściciel angielskiej sieci sklepów ze sprzętem sportowym, który finansował pierwsze odlewy *moac*, posiadał przedsiębiorstwo importu sprzętu alpinistycznego Mountain Activi-ties. Stąd nazwa *moac* przylgnęła do kości, traktowanej jeszcze jak fetysz przez wielu wspinaczy angielskich i amerykańskich.



Peck: *crackers* i *ny-chock*

W roku 1964 przemysłowiec z Leicester Trevor Peck zainteresował się produkcją kości, lecz chciał robić coś tańszego niż *moac*. Jego *crackersy* były wyrabiane z okrągłych prętów żelaznych lub ze stopu aluminium. Jako pierwszy użył w małych kościach stalowej linki, bardziej wytrzymałej niż sznureczek. Oba jej końce lutowano wewnątrz miedzianej rurki. Dopiero od 1967 łączono je pod prasą. Istniała również wersja nylonowa *crackersa* - *ny-chock* na taśmie. Trevor Peck jako pierwszy złożył wniosek o opatentowanie kości w kwietniu 1965 r. Crackers Peck nie odniosły wielkiego sukcesu w Anglii. W 1966 amerykański wspinacz Royal Robbins przywiózł do Stanów kilka egzemplarzy i doświadczenia z asekuracji kośćmi.

Mniej więcej w tym samym czasie Charley Curtis z Sheffield pracował nad kośćmi z linką. Wykonał miękki stop na bazie bizmutu zanurzając łączenie linki w płynnym metalu. Ostateczny kształt *little masters* otrzymywano za pomocą pilnika. Jednak te zbyt miękkie kości pozostawały niekiedy za bardzo „dopasowane” do szczelin. Pod koniec 1964 roku w wiejskim domku To-ny'ego Howarda w Peak District powstała pierwsza na świecie fabryka kości. Wraz ze swym przyjacielem Alanem Waterhousem skomercjalizowali zestaw *wedgesów* pod nazwą *troll*.

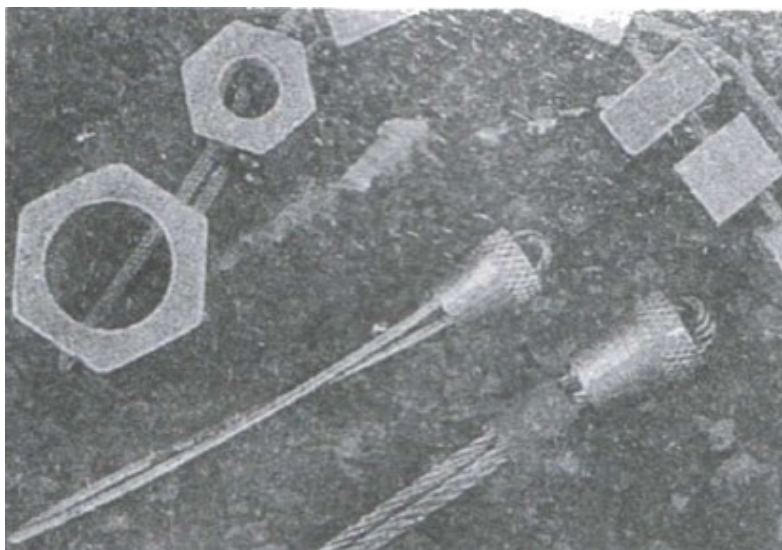


Parba-spud: *hexagon*, *big-H* i *wedges*

W 1965 roku niedaleko od nich Paul Seddon, jedyny właściciel niewielkiej fabryczki Parba, został namówiony przez Eliisa Brighamę do wytwarzania nowych kości, które Ellis miałby sprzedawać w swym sklepie w Manchesterze. Paul Seddon wyciął prototypy z pręta 25x20 mm ze stopu aluminium, przeznaczonego na haki... Miały kąty o nachyleniu 14 stopni i jeden otwór na wylot średnicy 8 mm. Dostarczono je do sklepu Eliisa Brighamę w październiku 1965 roku pod nazwą *spud*. Później produkowano *spudy* różnych wielkości. Paul Seddon nie poprzestał na tym. W 1968 roku zrobił pierwszą kość do szerokich szczelin *big-H*, wyciętą z kształtownika ze stopu aluminium w formie litery H!

W 1966 dwaj dziwni osobnicy, Denny Moorhouse i Shirley Smith, stworzyli najbardziej mityczną fabrykę sprzętu wspinaczkowego w starym kinie Deiniolen *Clogwyn Climbing Gear*. Dzień, w którym wyprodukowano 24 kości, uważano wówczas za udany...

Pod koniec 1966 roku Denny Moorhouse zrobił pierwsze *hexagony*, z których potem wielu twórców czerpało natchnienie. Numer 7 nazywał się *jumbo*, a numer 8 *mammoth*. Po jakimś czasie słowo *clog* dla wspinaczy na całym świecie zaczęło oznaczać „kość”. Na początku lat siedemdziesiątych Clog i Troll skomercjalizowali cały arsenał kości biernych, pasujący do większości szczelin.

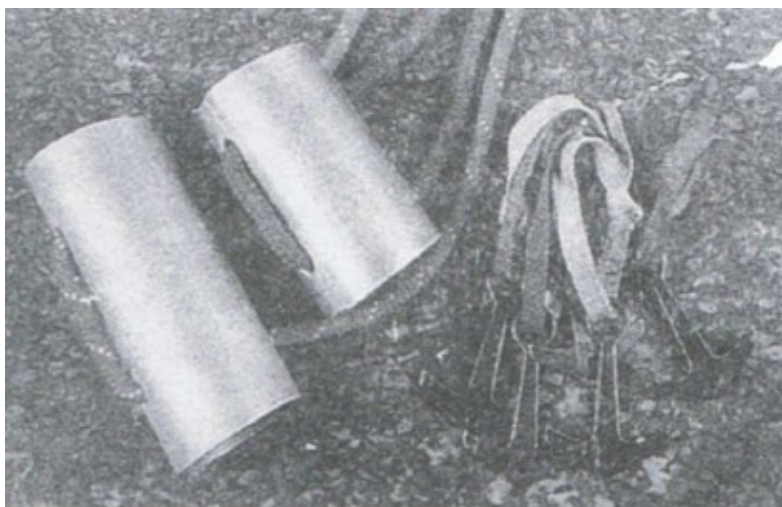


Clog: kości *hexagon* i *acorn*

W Stanach Royal Robbins uzbrojony w imponujący nowiutki zestaw kupiony w 1966 roku w Joe Brown Shop w Llanberis nawracał sceptyków powtarzając trudne drogi przy użyciu kości. W latach siedemdziesiątych uświadomiono sobie konieczność bardziej skutecznej ochrony środowiska. Artykuł Toma Frosta *Preserving the cracks* zamieszczony w 1972 roku w *American Alpine Journal* jasno postawił problem. Wielokrotne używanie haków ze specjalnej stali nieodwracalnie niszczy szczeliny w granicie. Kości oferują wspinaczom zza Atlantyku możliwość wspinaczki bardziej „czystej” i mniej niszczycielskiej dla terenu działania. Doug Robinson po mistrzowsku potraktował temat w katalogu Chouinarda z 1972 roku w instrukcji obsługi *Clean Climbing*. Yvon Chouinard był prawdopodobnie jednym z czołowych producentów haków w tym okresie, lecz również partnerem Royała Robbinsa...

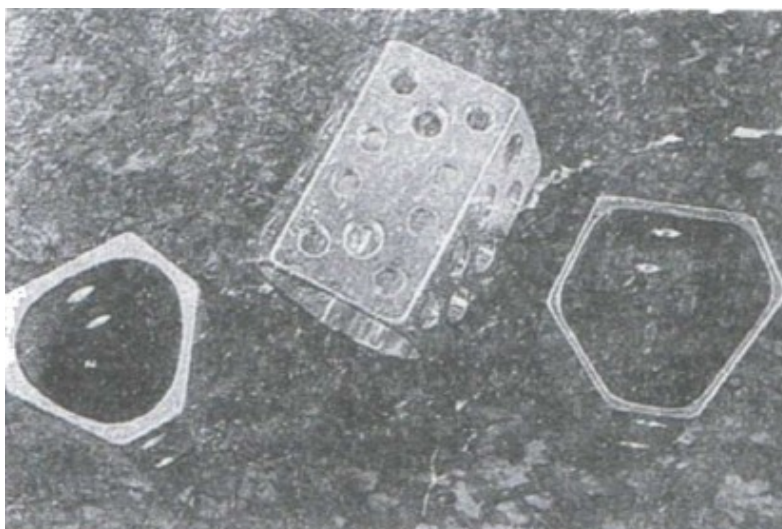
W 1971 roku Yvon Chouinard rzucił na rynek *regular hexentric* wynaleziony wspólnie z Tomem Frostem. *Hexagon* jest jednak nadal symetryczny i pozwala się klinować jedynie w trzech pozycjach. Prawdziwa rewolucja nadchodzi w 1974 roku wraz z *polycentric hexentric*, który można

osadzić w czterech pozycjach. W 1972 roku Chouinard uzupełnił kolekcję siedmioma *stoppersami* (które przez następnych parę lat ulegną wielu przekształceniom), czyniąc z nich amerykański odpowiednik kości stożkowej. W 1973 i 1975 rozszerzył produkcję o *tube chocksy* oraz *crackn up*, które wchodzą do subtelných mikro-szczelin.



Chouinard: *tube chock* i *crackn up*

Ze sprzętem Chouinards Equipment Amerykanie mają komplet narzędzi potrzebnych do wspinaczki według nowej etyki *all nuts* lub *hammerless*. Inni producenci także znaleźli miejsce na rynku amerykańskim. Bill Forest robił od 1969 roku coś, co później stanie się nieodłączną bronią hakówki - kość *copperhead*. Mały walec z miedzi lub aluminium był rolowany pod prasą wokół jednej linki. Bill Forest zachował system jednej linki również dla dwóch innych swoich wynalazków. *Foxhead* w 1970 roku - kość stożkowa ze stopu aluminium lub tworzywa sztucznego oraz *arrowhead* z roku w 1974 - wysmukła kość miedziana. Kości *forrest* istniały również w wersji S (krótka linka), bardziej praktyczne na przelotach.



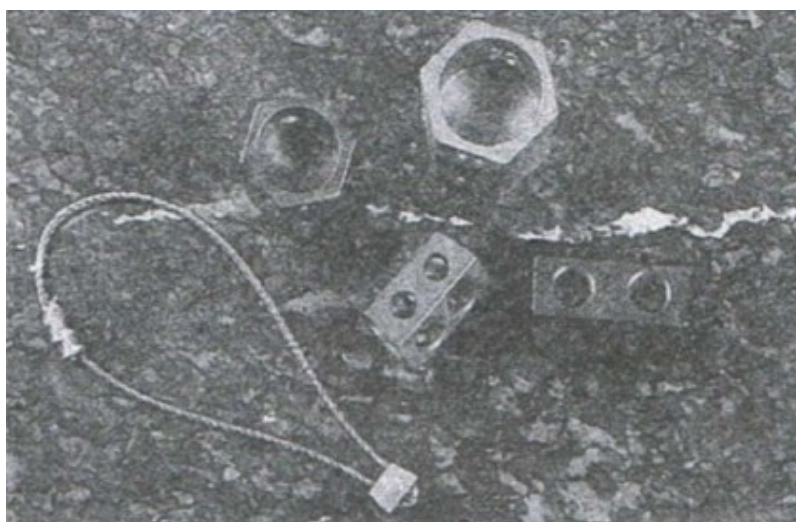
Chouinard: *regular hexentric* \ *polycentric hexentric*



Forest: *copperhead*, *arrowhead*, *foxhead* i *titon*

W 1973 roku wraz z Krisem Walkerinem rozszerzyli gamę *titonów*, kości w kształcie litery T, ze stali dla małych rozmiarów i ze stopu aluminium oksydowanych różnymi kolorami dla dużych rozmiarów. W odpowiedzi na artykuł *Clean Climbing* z katalogu Chouinarda Forrest *Mountaineering* rozgłaszał wszelkie zalety *titonów* w artykule *Chock talk* w swoim katalogu z 1974 roku.

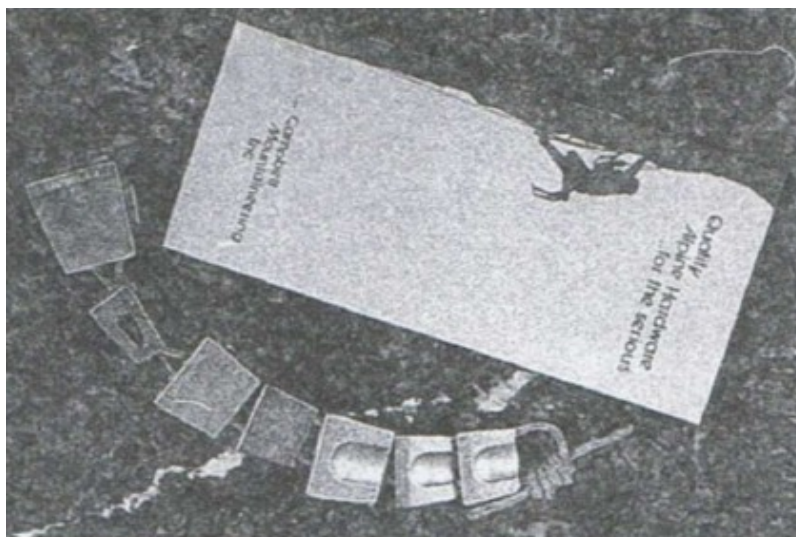
W CMI (Colorado Mountain Industries) *hexa-choki* miały kształt *hexagonów*, lecz były o wiele lżejsze i wzmocnione wewnątrz poprzeczną ścianką. W 1975 roku ich produkcja obejmowała też zestaw dwunastu *beamchoksw* kształcie litery H ze stopu aluminium, pokryte pięknym niebieskim kolorem, z których największy liczył 8 palców.



C.M.I. *hexachok*

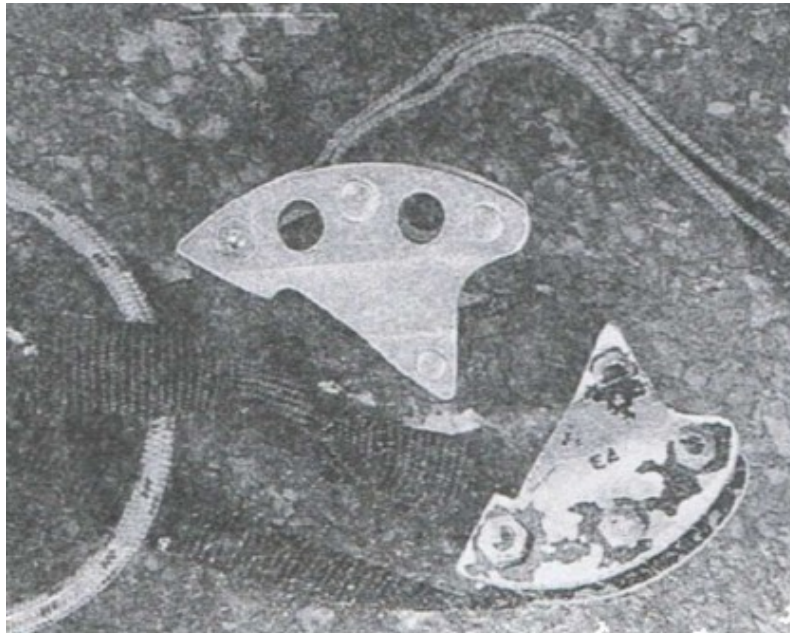
C.M.II.

Po przeprowadzeniu szczegółowych badań Gaylor Campbell wypuścił na rynek w 1979 roku dwie serie kości imponująco wykończonych i pokrytych kolorem, *wedgefast* i *saddlewedges*. Zagłębienia na obu większych ściankach zapewniały drugiemu większą stabilność. Pomysł ten został wykorzystany później przez DMM dla *wallnuta*.



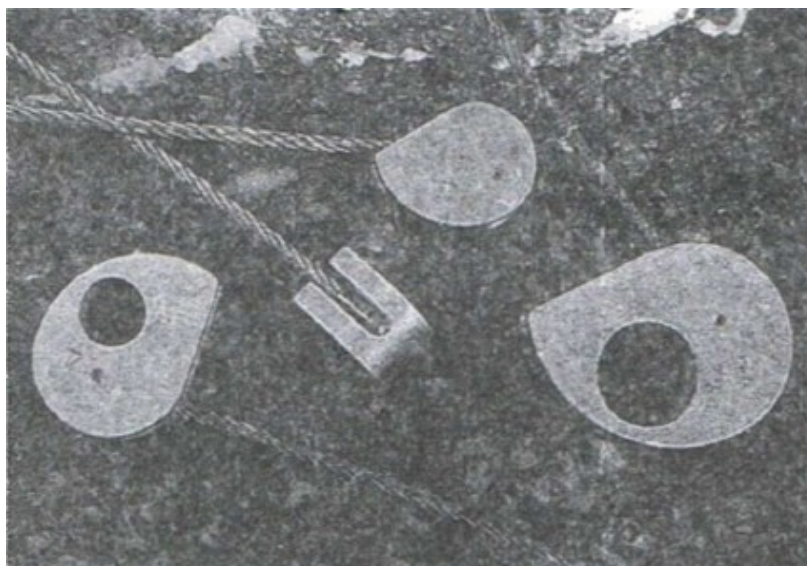
Campbell: *wedgefast* i *saddlewedge*

Każda kość Campbell Mountaineering była sama w sobie małym arcydziełem. Ze wszystkich kształtów geometrycznych, jakimi dysponowali wynalazcy, jedynie krzywka nie została jeszcze wykorzystana. Nie licząc Grega Lowe'a, którego pismo *Rock and Ice* obwołało w 1982 roku wspaniałym wynalazcą. W 1972 roku Greg Lowe przy pomocy brata Mike'a wypracował koncepcję krzywki wprowadzając do niej stały kąt, element podstawowy dla stabilności przyszłej kości. Stworzył pierwsze prototypy *tricame'a* w 1973 roku. *Tricamy*, w niektórych sytuacjach niezastąpione, są najzabawniejsze w użyciu - stymulują pomysłowość wspinacza.



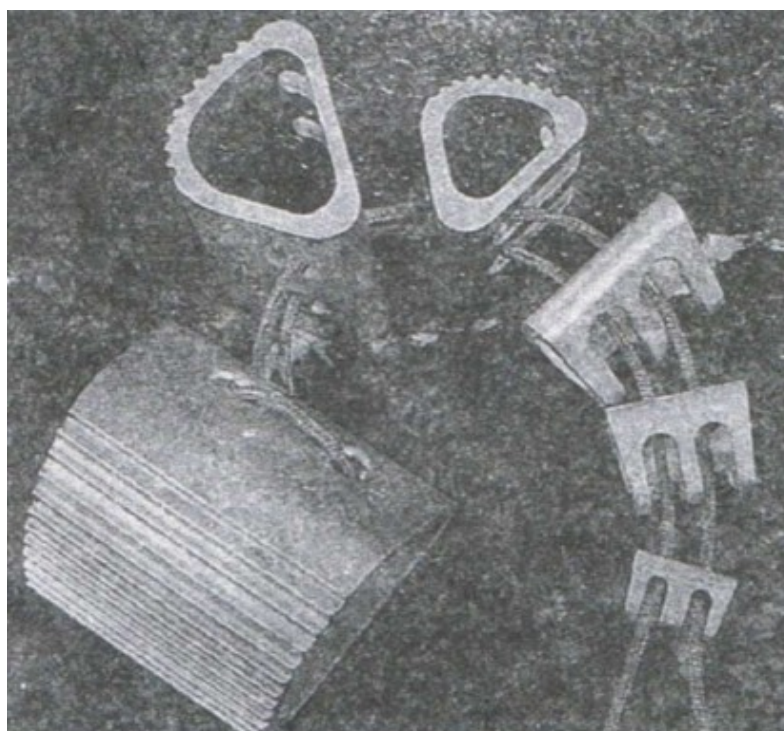
Lowe: prototyp *tri-cama* i *tri-cam*

W 1976 roku CMI rzuciło na rynek *kirk's kamms*, grube krzywki z jednego kawałka, sztywno połączone jedną linką przez kulkę z nierdzewnej stali pełniącej funkcję sworznia. Pod nazwą *blue-bell* została rozpowszechniona kulka zaczepiona na końcu linki, używana jako mała kość.



C.M.I. kirks kams

W 1977 roku SMC (Seattle Manufacturing Corporation) wyprodukowało *camlock* będący skrzyżowaniem *hexentrica* i *tri-cama*, stosowany raczej do szczelin wąskich.



S.M.C. camlock

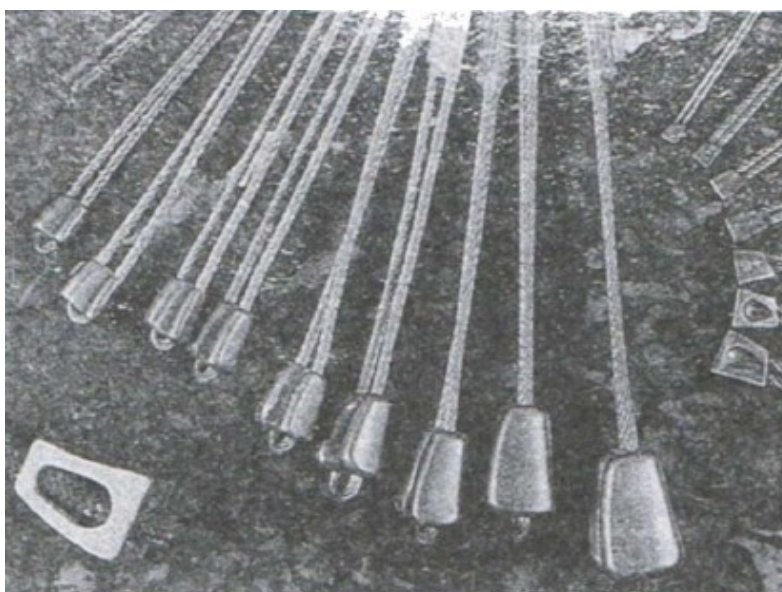
Wróćmy do Anglii, gdzie w małym miasteczku w sercu Peak District, Mark Vallance, twórca Wild Country, znacznie unowocześnił klasyczną kość stożkową. Rzadko spotykamy szczeliny o profilu idealnie pasującym do kości. W 1978 roku Mark Vallance wymyślił sposób zmodyfikowania obu większych płaskich boków, aby otrzymać jak najwięcej możliwych punktów zaklinowania. Używając *fox-head forrest* jako prototypu wypróbował niezliczoną ilość kombinacji i stworzył pierwszą kość wklęsło-wypukłą, wprowadzoną na rynek w 1979 roku pod nazwą *rock*.



Niezależnie od kąta utworzonego przez ściany szczeliny, *rock* zawsze klinuje się trzema punktami, a nie dwoma, jak kość stożkowata.

W kilka lat później inny angielski producent, firma Faces z Matlock, poszła jeszcze dalej ze swym *gemstone*. Wygięty od góry do dołu, ale i od przodu do tyłu, pozwala on zachować trzy punkty oparcia w szerokich szczelinach.

Hugh Banner (dziś HB Climbing Equipment) podszedł do problemu szerokich szczelin z innej strony. W 1984 roku stworzył prawdziwe cacko sztuki rzemieślniczej, *HB nuts* z brązu, nazywane później *HB offsets*. Wąskie szczeliny na drodze wspinaczkowej często są szersze w głębi niż przy brzegu. Aby zatrzeć tę różnicę *offsets* mają nierównoległe przeciwne boki i są poprzecznie skręcone. Tym modelem autor nie rościł sobie pretensji do wyczerpania tematu, ograniczył się do wypuszczenia wyboru kości, które stanowiły kluczowy punkt innego podejścia do wspinaczki. Z powodu braku miejsca nie omówiliśmy producentów francuskich, niemieckich, szwajcarskich, włoskich, rosyjskich, australijskich itd. Wiele kości skończyło na deskach kreślarskich wynalazców lub w zapomnieniu spoczywa w skrzynce z prototypami, inne zdołały nawet dotrzeć do biura patentowego, lecz nigdy nie wklinowały się w upragnioną szczelinę...



W lewo u dołu: *rock wild country*, na wprost *gemstone*, na prawo *HB offset*

Z końcem lat 70. kość stała się „aktywna” lub jak kto woli „mechaniczna”. Nie można też pominąć milczeniem *cam nuts* Grega Lowe'a, wprowadzonego do handlu w 1972 r. Lowe już w 1967 roku wyprodukował *crack jumar!*. Ale to już inna historia...

Tłumaczyła z „Alpinisme & Randonnee” nr 200/1997 *Magdalena Kapelusz*